

Chiński wzrost gospodarczy – efekt planowania czy przedsiębiorczości?

Autor: **Paul Gregory**

Źródło: econlib.org

Tłumaczenie: **Tomasz Kugiel**

Tekst pierwotnie opublikowany w 2012 r.

Wprowadzenie

Wydaje się, że Chiny poradziły sobie ze światowym kryzysem finansowym znacznie lepiej niż wiele innych krajów. Osoby zachwycające się chińskimi sukcesami twierdzą, że w chińskim modelu „kapitalizmu państwowego” planiści potrafili mądrze przeprowadzić wielkie koncerty przez okres zawirowań na światowych rynkach. Komunistyczna Partia Chin (KPCh) planuje, nadzoruje i administruje poplątaną siecią państwowych banków, linii lotniczych, kolei, przedsiębiorstw użyteczności publicznej, producentów paliw, oraz wielkich wytwórców. Państwo sprawuje kontrolę nad kluczowymi gałęziami gospodarki. (zupełnie jak podczas leninowskiej Nowej Polityce Ekonomicznej). Podczas gdy Europa i Stany Zjednoczone pogrążone są w stagnacji, Chiny realizują wielkie projekty infrastrukturalne, albo przemieszczają z jednego miejsca do drugiego miliony migrujących robotników. Nie ma tam żadnego demokratycznego bałaganu, który mógłby zakłócić pracę systemu. Jak entuzjastycznie komentuje Thomas Friedman, publicysta *New York Times*: „W systemie jednopartyjnym możliwe jest narzucenie rozwiązań trudnych z politycznego punktu widzenia, jednak koniecznych, by dana społeczność mogła wkroczyć w XXI wiek¹”.

Jednak idea jakoby planiści byli w stanie zarządzać ekonomią została zdyskredytowana już przez Ludwiga von Misesa w latach 20., i Friedricha von Hayeka w latach 30. Hayek zauważył, że planistom brakuje „wiedzy o konkretnych okolicznościach czasu i miejsca²”. Ponieważ planiści nie mają

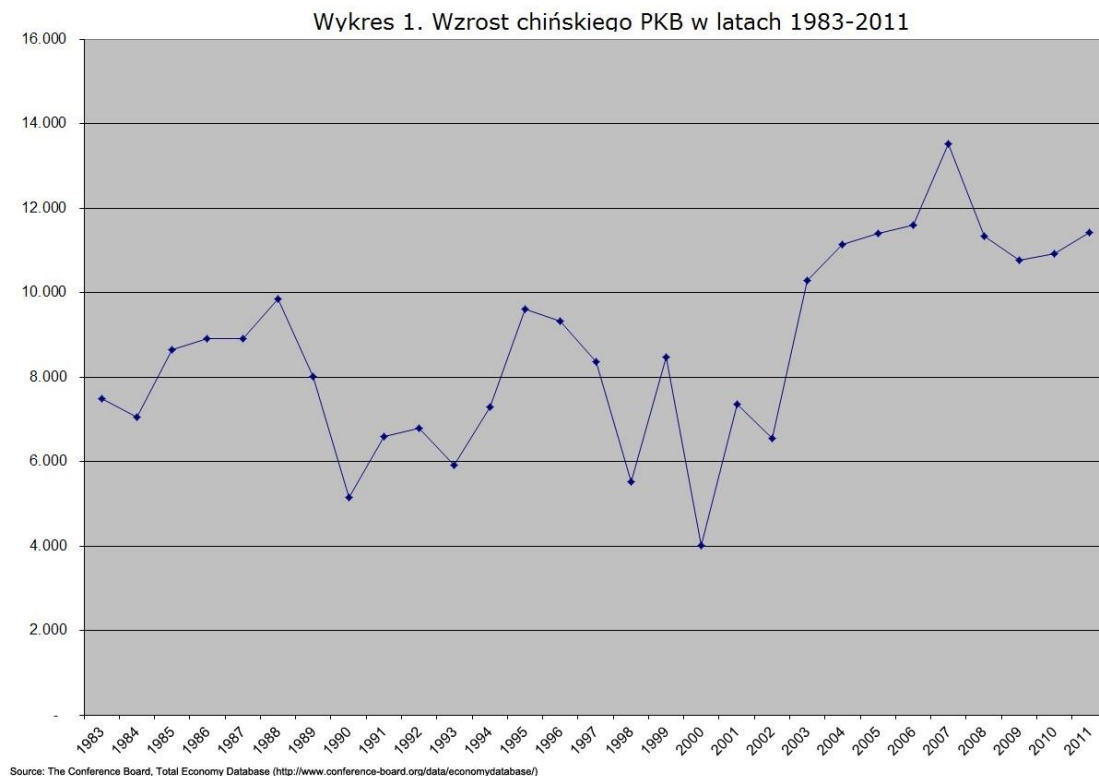
¹ T. Friedman, [Our One-Party Democracy](#), "New York Times", 8 Września 2009. [dostęp: 21.11.2014]

² F. A. Hayek, [The Use of Knowledge in Society](#), „American Economic Review”, 1945, nr 4.

informacji, które są rozproszone wśród setek tysięcy przedsiębiorstw i milionów konsumentów, centralne planowanie kończy się spektakularną porażką, jak stało się w Związku Sowieckim. Co ciekawe nawet socjalistyczny ekonomista, [Robert Heilbroner](#), przyznał, że istnieje taki problem³. Chiny nie są tutaj żadnym wyjątkiem. Wzrost gospodarczy nastąpił tam nie w wyniku gospodarczych planów rządu, lecz *pomimo* nich, dzięki działaniom dużego i dynamicznego sektora prywatnego.

Chiński wzrost gospodarczy

Jak możemy zobaczyć poniżej, na wykresie 1., od 1979 r. uśredniony roczny wzrost gospodarczy w Chinach wynosił 8,5%. Japonia i azjatyckie tygrysy (Hong-Kong, Singapur, Korea Południowa, Tajwan) osiągały w swojej historii podobne tempo wzrostu, jednak tak szybki wzrost gospodarczy trwający przez 30 lat jest czymś wyjątkowym. KPCh chciały, aby ludzie uwierzyli, że ten szybki wzrost jest zasługą „socjalizmu o chińskiej specyficie”. Jednak w rzeczywistości odpowiedzialna jest za niego przedsiębiorczość Chińczyków.



³ R. Heilbroner, [Socialism](#) [w:] *The Concise Encyclopedia of Economics* red. D. R. Henderson, Liberty Fund, Indianapolis, 2008.

Oficjalna narracja

Oficjalna narracja, która opisuje oświecone rządy KPCh, przypomina twierdzenia Związku Sowieckiego na temat „naukowego planowania”. obrońcy tej wersji wydarzeń uważają chińską partię komunistyczną za „bardziej oświeconą” i „nastawioną na naukę”. Ich zdaniem największe popełnione przez nią błędy ([wielki skok](#), [rewolucja kulturalna](#)) należą już do przeszłości. Rywalizacja na światowych rynkach nie jest łatwa, ale Chiny są prowadzone przez partyjnych liderów, którzy są „niezwykle inteligentni, doskonale wykształceni oraz posiadają duże doświadczenie”. Określani są oni jako „jedni z najzdolniejszych przywódców na świecie”. Przedwczesna demokratyzacja ma być zbyt niebezpieczna, ponieważ „poświęca długoterminowy rozwój gospodarczy na rzecz krótkowzrocznej wolności politycznej, nie prowadzi więc do zapewnienia największej ilości dobra największej ilości ludzi⁴”.

Niektórzy ekonomiści uwierzyli, że jednopartyjny system pozwala biednym państwom na podejmowanie trudnych decyzji, które nie byłyby możliwe w demokratycznym „bałaganie”⁵. Najbardziej rozwiniętą argumentację tego typu przedstawił laureat Nagrody Nobla, [Eric Maskin](#). Wraz ze swoimi chińskimi współautorami wskazał on na regionalną konkurencję pomiędzy urzędnikami, jako źródło sukcesu Chin⁶. Zamiast zajmować się szczegółowym zarządzaniem całością gospodarki, KPCh mianuje i nadzoruje urzędników zarządzających prowincjami, miastami oraz innymi jednostkami terytorialnymi. Ze względu na rozmiar całego państwa, poszczególne regiony Chin zwykle mają wielkość średnich rozmiarów krajów. Burmistrzowie, gubernatorzy i lokalni przywódcy partyjni zarządzają relatywnie niezależnymi i samowystarczalnymi jednostkami terytorialnymi. Prawie 70 procent wydatków rządowych w Chinach ma miejsce na poziomie lokalnym⁷.

KPCh ściśle kontroluje jednak nominacje, promocje, degradacje i zwolnienia swoich przedstawicieli. Maskin wraz ze współautorami twierdzi, że

⁴ Wszystkie cytaty w tym akapicie pochodzą z wywiadu z Robertem Lawrencem Kuhnem. [China 'Best Served' With CPC at the Helm](#), „China Daily”, 6 czerwca 2011. [dostęp: 21.11.2014]

⁵ M. Spence, *The Next convergence: the Future of Economic Growth in a Multispeed World*, Farrar, Straus and Giroux; Nowy Jork, 2011).

⁶ E. Maskin, Y. Qian, Ch. Xu, *Incentives, Information, and Organizational Form*, nr 2, *Review of Economic Studies*, 2000, s. 359-378.

⁷ Ch. Xu, *The Fundamental Institutions of China's Reforms and Development*, „Journal of Economic Literature” 2011, 49:4, s. 1076-1151.

partia utrzymuje rywalizację pomiędzy przedstawicielami lokalnych władz promując tych, którym udaje się uzyskać szybki wzrost gospodarczy, niski poziom bezrobocia, lub duży poziom inwestycji zagranicznych⁸. Dane empiryczne pokazują, że awanse urzędników w poszczególnych regionach faktycznie zależą od uzyskanej stopy wzrostu i liczby stworzonych miejsc pracy.

Istnieje jednak wiele elementów, które nie pasują do opowieści o „efektywnej KPCh”. Opowieści na temat urzędniczej korupcji i nadużyciach licznych książątek (dzieci pierwszego pokolenia przywódców KPCh)⁹ przeczą obrazowi dobrodusznej partii. To, że w ubogich Chinach żyje więcej milionerów niż w jakimkolwiek innym państwie, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, również budzi pewne podejrzenia¹⁰. Specjaliści od ekonomii politycznej już dawno wykazali, że „dobroduszne” dyktatury są wewnętrznie rozdierane przez problemy związane z konfliktami między podwładnymi a przełożonymi, a także przez chciwość, oportunizm i korupcję. Dlaczego Chiny miałyby być wyjątkiem od tej reguły?

Rywalizacja pomiędzy szefami lokalnych struktur w Związku Sowieckim okazała się katastrofalna. Odkryli oni, że najlepszym sposobem na odniesienie sukcesu jest oszustwo. Pod koniec istnienia Związku Sowieckiego ilość generowanych przez państwo fałszywych danych wykroczała nawet poza oczekiwania Hayeka. Jak pokazała niedawna afera, która okryła hańbą jedno z książątek¹¹, regionalni przywódcy w Chinach również nauczyli się manipulować danymi dotyczącymi wzrostu poprzez publiczne inwestycje lub fałszowanie statystyk.

Można wskazać jeszcze inne niewygodne dla chińskiego kapitalizmu państwowego fakty. Słaba ochrona praw własności, wysoki poziom korupcji, brak wolności ekonomicznej, oraz problemy z praworządnością stawiają Chiny w jednym rzędzie z najgorszymi krajami na świecie. W 2012 r. Chiny zajęły 75. miejsce w Indeksie Percepcji Korupcji, przygotowanym przez Transparency

⁸ *Holding China Together: Diversity and National Integration in the Post-Deng Era*, red. B. Naughton, D. L. Yang, Cambridge University Press, Nowy Jork, 2004.

⁹ [China's Railway Minister Loses Post in Corruption Inquiry](#), „New York Times”, 12 lutego 2011. [dostęp: 21.11.2014]

¹⁰ R. Flannery, [The 400 Richest Chinese](#), „Forbes”, 13 września 2011. [dostęp: 21.11.2014]

¹¹ [Brother of Fallen Chinese Politician Resigns Lucrative Business Role](#), „New York Times” 25 kwietnia 2012. [dostęp: 21.11.2014]

International¹². Z kolei zgodnie ze Wskaźnikiem Wolności Gospodarczej, publikowanym przez Heritage Foundation, Chiny znajdziemy pomiędzy Gujaną a Syrią na miejscu 138.¹³ Doświadczenia z innych części świata pokazują, że brak sprawnych instytucji nie sprzyja wzrostowi gospodarczemu. Chińska gospodarka jest pełna czynników utrudniających wzrost gospodarczy, a jednak wciąż się rozwija. To dopiero zagadka.

Chiński wzrost nastąpił dzięki prywatnym przedsiębiorcom

Reformy dotyczące chińskich przedsiębiorstw prywatnych zaczęły się najwcześniej w rolnictwie, w 1978 roku, dopiero potem przyszła kolej na inne sektory. Zmiany stały się możliwe po śmierci Mao w 1976 r. — rolnictwo dominowało wtedy w chińskiej strukturze produkcji oraz zatrudnienia. Choć rzadko poświęca się temu uwagę, uwolnienie rolnictwa spod jarzma kolektywizacji odegrało najważniejszą rolę w historii chińskiego rozwoju gospodarczego.

Reforma rolnictwa zaczęła się jako spontaniczna, oddolna inicjatywa, jeszcze przed „reformatorskim” plenum partii, które w 1978 r. oddało ster Deng Xiaopingowi. Jak przyznał później jeden z Chińskich oficjeli zaangażowanych w zmiany: „W rzeczywistości reformy nie były dyskutowane. Nie zostały one wymienione w porządku obrad. Nie było też o nich żadnej wzmianki w raportach z prac¹⁴”. Rozwiązanie, znane później jako „system odpowiedzialności kontraktowej”, zostało zapoczątkowane spontanicznie przez 18 rolników z wioski Xiaogang w prowincji Anhui. W sekrecie podzielili oni między siebie ziemię kolektywu i uzgodnili, że będą uprawiać swoje części indywidualnie, a każdy z nich będzie dostarczał swoją część narzuconego przez państwo kontyngentu. Żądania państwa były zaspokajane, a rolnicy mogli zatrzymać dla siebie nadwyżkę produkcji. Dokonany przez nich podział ziemi kolektywu był nielegalny, bardzo niebezpieczny i odbył się bez przyzwolenia lokalnych władz. Dlaczego więc owi rolnicy podjęli takie ryzyko?

Kate Zhou wyjaśnia, że rolnicy mieli okazję widzieć jak ich rodzice i dzieci umierają z głodu podczas wielkiego skoku w latach 1958-1961. Doskonale

¹² Transparency International, [Corruption Perceptions Index](#). [dostęp: 21.11.2014]

¹³ Heritage Foundation, [Economic Freedom Index](#).

¹⁴ Bao Tong, [A Pivotal Moment For China](#), Radio Free Asia, 29 grudnia 2008. [dostęp: 21.11.2014]

rozumieli oni, że muszą sami zadbać o swoje życie. System odpowiedzialności kontraktowej rozprzestrzenił się z szybkością błyskawicy z wioski do wioski i z prowincji do prowincji, bez jakiegokolwiek poparcia z strony lokalnych lub państwowych władz¹⁵.

Deng Xiaoping, podobnie jak reszta KPCh, widząc gwałtowny wzrost produkcji w rolnictwie, zrozumiał, że nie powinien opierać się zmianom przynoszącym dobre rezultaty. Do 1982 roku ponad 90 procent mieszkańców wsi pracowało korzystając z systemu odpowiedzialności kontraktowej, jednak wolno było im zawierać kontrakty trwające tylko od roku do trzech lat. Dopiero w 2003 r. państwo zezwoliło na zawieranie dłuższych umów na wykorzystanie ziemi¹⁶.

Spontaniczne reformy w rolnictwie oznaczały, że pojawiła się zwiększona podaż żywności, która potrzebowała rynku zbytu, który z kolei wymagał infrastruktury. Mieszkańcy wsi stworzyli sieć prywatnego handlu i w ciągu roku doprowadzili do upadku większość państwowych sklepów spożywczych. Potem wiejscy przedsiębiorcy zaczęli tworzyć kolejne biznesy np. hotele i restauracje. Weszli też na rynek usług, oraz uruchomili produkcję towarów, korzystając przy tym z pomocy rodziny, przyjaciół i „głupców”¹⁷. Przekupywali oni lokalnych urzędników, by rejestrować swoją działalność jako 乡镇企业, czyli miejskie lub wiejskie przedsiębiorstwa pod jurysdykcją władz lokalnych. Tworzyli też prywatne przedsiębiorstwa udające firmy państwowe lub przedsiębiorstwa kolektywne. Wykorzystywali również przedsiębiorstwa państwowe do otwierania kont bankowych i wydawania rachunków. Wielkie prywatne firmy produkcyjne powstały najpierw w rolniczych prowincjach. Największe przedsiębiorstwo działające w agrobiznesie zostało założone przez dwóch braci, którzy opuścili swoje miasto, by stworzyć firmę w rolniczym Syczuanie. Wiodące przedsiębiorstwa w branży chłodniczej i klimatyzacyjnej także zostały założone przez mieszkańców wsi.

¹⁵ K. Zhou, *How the Farmers Changed China: Power of the People*, Westview Press, Boulder, 1996.

¹⁶ P. Gregory, K. Zhou, *How China Won and Russia Lost: Two Dissimilar Economic Paths*, nr 158, *Policy Review*, 2009.

¹⁷ Tymi terminami doświadczeni inwestorzy określają osoby zaczynające swoją przygodę z inwestycjami w działalność firm.

Chiny na rozdrożu: rozrost państwa i odwrót własności prywatnej?

Chiny w rzeczywistości składają się z dwóch gospodarek: prywatnej i państwowej. W skład „prywatnej” gospodarki wchodzi przedsiębiorstwa joint venture z udziałem wspólników z Hong-Kongu i Tajwanu, małe i średnie firmy produkcyjne, sektor usług, przetwórstwo żywności i niemal każda inna działalność. Najlepsze prywatne przedsiębiorstwa są notowane na chińskiej giełdzie. Akcjonariusze zapewniają dodatkową ochronę przed arbitralnymi działaniami państwa — urzędnik podejmując decyzję, która może zaszkodzić setkom udziałowców będzie bardziej ostrożny, niż w przypadku decyzji dotyczącej kilku współwłaścicieli. Prywatna gospodarka przez długi czas działała w warunkach niejasnej półlegalności, istniejąc wyłącznie dzięki sprytowi przedsiębiorców. Dopiero w 2007 r. chińska legislatura przyjęła zmiany w przepisach, uznające prawo do własności prywatnej.

Drugą częścią chińskiej gospodarki jest sektor narodowych czempionów, zarządzany przez KPCh lub przez ludzi powiązanych z władzą. W 1998 r. zapoczątkowano politykę „utrzymania wielkich i wypuszczenia małych”. Miała ona doprowadzić do pozbycia się nierentownych przedsiębiorstw i zmniejszyła liczbę kontrolowanych przez państwo przedsiębiorstw do 150 000¹⁸. Zdecydowano, że rząd będzie kontrolował jedynie największe i najważniejsze przedsiębiorstwa, a pozostałe będą musiały radzić sobie same. Te 150 000 przedsiębiorstw to tylko 3 procent liczby wszystkich przedsiębiorstw państwowych i prywatnych w Chinach, jednak ich wartość to ponad 90 procent wszystkich chińskich firm notowanych na giełdzie.

Wielu prywatnych przedsiębiorców formalnie działa pod prawną osłoną państwowego przedsiębiorstwa, lub przedsiębiorstwa kolektywnego. Z tego powodu trudno określić udział sektorów prywatnego i państwowego w gospodarce. Jeśli przyjmiemy najszerszą definicję, państwowe przedsiębiorstwa stanowią nie więcej niż połowę gospodarki¹⁹. Dziś Chiny są niemal równo podzielone pomiędzy gospodarkę prywatną i państwową.

Nie dysponujemy dokładnymi wyliczeniami na temat stóp wzrostu gospodarki państwowej i prywatnej. Jednak prywatna gospodarka, przy średnim wzroście wynoszącym 9 procent w okresie od 1980 r. do dnia dzisiejszego, rosła

¹⁸ *We Are the Champions*, The Economist, 18 marca 2004.

¹⁹ A, Szamosszegi, C. Kyle, *An Analysis of State-owned Enterprises and State Capitalism in China*, U.S.-China Economic and Security Review Commission, 2011.

znacznie szybciej niż gospodarka państwowa. W 1978 r. państwowe przedsiębiorstwa i wiejskie komuny wytwarzały całość chińskiego PKB. W 2004 r. w Chinach działało ponad 3 mln przedsiębiorstw zatrudniających 47 mln pracowników²⁰. W 2011 r. w Chinach działało już 52 mln prywatnych przedsiębiorstw zatrudniających 160 mln pracowników²¹. To jasne, że główna część chińskiego wzrostu została wytworzona przez inicjatywę prywatną.

Prywatna gospodarka radzi sobie o wiele lepiej niż państwowa. Badania przeprowadzone przez OECD wykazały, że łączna produktywność czynników produkcji w przypadku firm państwowych jest dwa razy wyższa niż w firmach państwowych (współczynnik ten oznacza produktywność jednostki pracy i kapitału włożonych w produkcję dobra)²². Prywatne przedsiębiorstwa uzyskują o wiele większe zyski. Stopa zwrotu na zainwestowanym kapitale wynosi 4 procent w przedsiębiorstwach państwowych, czyli o wiele mniej niż w przypadku prywatnych przedsiębiorstw²³. Jeśli przeciętna stopa zysku wynosi w nich 4 procent, to za każdym razem, gdy inflacja przekroczy 4 procent, ich stopa zysku staje się ujemna. Prywatne przedsiębiorstwa są zmuszone szukać finansowania na prywatnym rynku, gdzie stopy procentowe dochodzą do 18 procent. Przedsiębiorcy muszą uzyskać stopę zysku powyżej tego poziomu, by móc w ogóle dalej działać²⁴.

Wzrost w sektorze prywatnym nastąpił pomimo istnienia wielu przeszkód. Polityka KPCh w ostatniej dekadzie została uchwycona w sloganie: „Państwo idzie naprzód, sektor prywatny wycofuje się”. Jeden z chińskich oficjeli określił to podejście jako: „pozwalanie prywatnym firmom na zjedzenie zupy, podczas gdy państwowe firmy zjedzą mięso²⁵”. Przykładami dyskryminacji sektora prywatnego są wyższe podatki, bardziej restrykcyjne przepisy i częstsze wtrącanie się biurokratów w działanie przedsiębiorstwa. Państwowe przedsiębiorstwa wykorzystują uprzywilejowaną pozycję do pozbywania się prywatnej konkurencji.

²⁰ [Private enterprises expanding quickly](#), People's Daily Online, 4 luty 2005. [dostęp: 21.11.2014]

²¹ Statistical Yearbook of China (English edition). 2011.

²² A, Szamosszegi, C. Kyle, op. cit.

²³ *Entrepreneurship in China: Let a million flowers bloom*, The Economist, 10 marzec 2011.

²⁴ Q. Liu, A. Siu, *Institutions, Financial Development, and Corporate Investment: Evidence from an Implied Return on Capital in China*, Hong Kong Institute of Economics and Business Strategy, grudzień 2006.

²⁵ P. Chonanec, [China State Enterprises Advance, Private Sector Retreats](#), Forbes.com, 31 sierpnia 2010. [dostęp: 21.11.2014]

Tak stało się w przypadku sektora linii lotniczych — trzy kontrolowane przez państwo przedsiębiorstwa wygryzły z rynku 7 spośród 8 prywatnych konkurentów²⁶. Najbardziej oczywista dyskryminacja ma miejsce ze strony systemu bankowego. Do sektora prywatnego trafia jedynie 4 procent udzielonych przez banki kredytów. Prywatne przedsiębiorstwa muszą szukać pożyczek poza systemem bankowym, co w Chinach może być uznane za przestępstwo, za które grozi wieloletnie więzienie, lub nawet coś gorszego²⁷.

Chiński rynek kredytowy to rynek „polityczny”. Decyzje podejmowane są na nim w oparciu o osobiste układy i rządową interwencję, a nie zgodnie z logiką komercyjnej działalności. Rynek kapitałowy w danym państwie jest najważniejszym determinantem jego kondycji gospodarczej. Jeśli kredyty finansują projekty z niską stopą zwrotu, jednocześnie wykluczając projekty osiągające wysoką stopę zwrotu, to wpływa to negatywnie na szybkość wzrostu gospodarczego i efektywność gospodarki — to uniwersalna zasada ekonomii. Chiny obecnie marnotrawią dużą część oszczędności swych gospodarstw domowych, wydając je na drogi prowadzące donikąd, budynki opery w miastach gdzie nie ma opery, oraz koleje dużych prędkości, z których nikt nie korzysta.

W chwili gdy piszę te słowa, Zjazd Komunistycznej Partii Chin przygotowuje się do wyboru nowych przywódców, którzy przez kolejną dekadę będą rządzić Chinami. Takie wydarzenia ujawniają podziały frakcyjne wewnątrz partii. Jeden z ważniejszych podziałów przebiega pomiędzy tymi, którzy oczekują dalszych reform a tymi, którzy pragną powrotu złotej ery maoizmu.

[Bank Światowy](#) wraz z [Centrum Badań nad Rozwojem](#), wpływowym rządowym think-tankiem, opracował raport „China 2030”, w którym zarekomendowano kolejne reformy²⁸. Zaproponowano w nim ograniczenie roli państwowej gospodarki, sugerując, że państwo powinno ograniczyć się do kształtowania polityki i nadzoru, nie interweniując przy tym w funkcjonowanie państwowych przedsiębiorstw. Państwowe przedsiębiorstwa powinny być zarządzane przez profesjonalnych menadżerów i zostać sprywatyzowane. Powinny także — jeśli posiadają monopol — zostać podzielone na mniejsze

²⁶ M. Wines, *China Fortifies State Businesses to Fuel Growth*, New York Times, 29 sierpnia 2010.

²⁷ *When Fund Raising is a Crime*, The Economist, nr 69, 16 kwietnia 2011.

²⁸ B. Davis, *Blueprint of China Reforms: Leaves Role of Party Vague*, „Wall Street Journal”, 28 lutego 2012.

przedsiębiorstwa. Autorzy raportu ostrzegają również, że proponowane zmiany będą wiązały się z dużym oporem ze strony pewnych grup interesów, zapewniono jednak, że przeprowadzenie reform znacznie poprawi wyniki gospodarcze.

KPCh znalazła się tym samym na rozdrożu. Do tej pory odgrywała ona „przewodnią rolę” w polityce, gospodarce i życiu publicznym. Jeśli ludzie będą mogli podejmować własne decyzje na wolnym rynku, przewodnia rola partii ulegnie ograniczeniu. Kontrola nad zasobami gospodarczymi jest źródłem wpływów i bogactwa członków KPCh. Pewien ekspert ds. chińskich finansów scharakteryzował rynek kredytowy jako „[Z]naczące źródło politycznych zasobów [...] Gigantyczne oszczędności złożone w chińskich bankach uczyniły z niego nieodzowny instrument polityczny²⁹”.

KPCh musi zdecydować czy bardziej zależy jej na kontroli, czy wynikach gospodarczych. Wzrost gospodarczy, którego ważnym źródłem była prywatna gospodarka, pozwalał odwlec tę decyzję. To jaka decyzja zostanie podjęta, zaważy na wynikach gospodarczych i politycznych w kolejnych dekadach. Jak zauważono w artykule opublikowanym na łamach „The Economist”: „Chiny często podawane są za przykład sprawnego kapitalizmu państwowego. Jednak w dużym stopniu zawdzięczają one dynamikę swej gospodarki temu, co leży poza państwową kontrolą³⁰”.

Najbardziej niezwykłą rzeczą we współczesnych Chinach jest to, że pomimo wszystkich przeszkód, jakie stworzono dla prywatnego sektora na rynku kredytowym, udało mu się rozwijać o wiele szybciej niż uprzywilejowanemu sektorowi państwowemu. Być może pewnego dnia zobaczymy, co mógłby on osiągnąć, konkurując z państwem na równych zasadach.

²⁹ V. Shih, *Factions and Finance in China*, Cambridge University Press, Nowy Jork, 2008, s. 191.

³⁰ *Entrepreneurship in China: Let a million flowers bloom*, The Economist, 10 marzec 2011.